

Katarzyna Kretkowska

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Poznania

Poznań, 14 marca, 2017r.

INTERPELACJA

w sprawie: wycinki drzew dokonywanej przez Zarząd Zieleni Miejskiej

W nawiązaniu do poprzedniej mojej interpelacji na ten temat i udzielonej odpowiedzi, w ślad za pismami mieszkańców Poznania w tej kwestii zwracam uwagę na niespójne z tą odpowiedzią okoliczności prowadzonych przez ZZM wycinek drzew na terenie naszego miasta. Ponawiam wniosek o powstrzymanie tych masowych wycinek przez Zastępcę Prezydenta nadzorującego działalność ZZM.

Teren Parku przy Browarnej jest oczyszczany z drzew od dwóch lat. W tym roku zapisano do wycięcia 320 szt. drzew na niewielkim terenie – dlatego, że same na nim wyrosły. To absurd. Czy w mieście będziemy chronić tylko te drzewa, które posadzi Zielen Miejska, a te, które same wyrosły będziemy usuwać??? To teoria warta myślenia ministra Szyski.

Co do Parku przy Czecha i Heweliusza usunięto drzewa na takiej samej zasadzie. Same wyrosły, więc nie mają wartości i należy je wyciąć bo nie pasują do wizji architekta. To architekt powinien swoją wizję dostosować do terenu i chronić stare drzewa, których mamy już niewiele w Poznaniu. Co do nasadzeń zamiennych to są to małe drzewka – najwcześniej skompensują wycięty ubytek zieleni za 30 lat.

Przy tak ogromnej wycinie drzew na terenach prywatnych powinniśmy przyłożyć się do ochrony terenów miejskich (głównie parków i lasów komunalnych) aby nie zubożać drzewostanu w granicach miasta Poznania. Jak widać, ZZM nie chroni tego drzewostanu tylko go wycina, w celu robienia tzw. porządków.

Park Wodniczki – tu zaszło naruszenie prawa. Wycięto bez zgody Wydziału Ochrony Środowiska około 200 drzew i około 1000 m² krzewów wymagających decyzji. Następnie, jak informuje mnie oburzona mieszkanka Poznania - zamaskowano to rękoma tej samej firmy, która drzewa wycięła. W terenie był asystent prezydenta Wudarskiego, mocno poruszony tym, co zobaczył, była Straż Miejska i tematem zajmowała się Policja (umorzyła sprawę bo nie znalazła winnego).

To, co było wpisane w dokumentacji projektowej dotyczyło głównie drzew podszytowych nie wymagających decyzji na wycinkę, pozostałe drzewa zakwalifikowane do wycinki miały opis, iż wymagają decyzji na wycinkę.

W ramach tamtej nielegalnej wycinki wycięto wiele pożytecznych drzew i krzewów, które nie były wytypowane do wycinki. Skutek finansowy tego wykroczenia, a w zasadzie przestępstwa, to 4 mln złotych.

Co do Parku Wodniczki, w całym parku drzewostan jest tak słaby i zagrażający bezpieczeństwu i wymaga gruntownych zabiegów pielęgnacyjnych; po każdej wichurze interweniuje tam Straż Pożarna, ZZM pomimo, iż jest zarządcą tego terenu nie widzi problemu. Będzie budował nowe ścieżki asfaltowe, które osłabiają jeszcze bardziej stan zdrowotny drzew. Jeśli komuś coś się stanie, czy ZZM będzie za to odpowiadał ?

Kontrowersyjne są także prace pielęgnacyjne na Al. Wielkopolskiej i ul. Hetmańskiej. Przy tak słabej pielęgnacji ZZM drzew (kasztanowców czerwonych) w ul. Hetmańskiej za kilka lat nie będzie. W Al. Wielkopolskiej stan zdrowotny drzew jest lepszy, ale ich pielęgnacja także jest nieprawidłowa, niszcząca.

Wnioskuje o bardzo rzetelny i obiektywny nadzór nad pracami „pielęgnacyjnymi” i wycinkami dokonywanymi przez ZZM i o przeprowadzenie kontroli już dokonanych i zaplanowanych dalszych wycinek.

Katarzyna Kretkowska